

Bajka nr 8

“Uratowani”

Bohaterowie:

Doktor Zdrówko - czarodziej, który prawie wszystkim przywraca zdrowie poprzez różne zabiegi. Prawy, wesoły, życzący wszystkim dobrze. Żarliwy poszukiwacz wiedzy, potrafi porozumiewać się, tak jak król, z Obeliskiem i bada historie spisane na tym tajemniczym pomniku.

Wiewiórka - niezwykle szybka przedstawicielka wszystkich wiewiórek mieszkających w Parku Zdrojowym. Prawdziwa sztukmistrzyni elastyczności. Przyjaźni się z Mrówką Ogrodniczką.

Mrówka Ogrodniczka - przedstawicielka mrówek dbających o równowagę i czystość w Parku Zdrojowym. Życzliwa gaduła, która często rymuje, a jej entuzjazm w zabawie słowami łatwo udziela się jej przyjaciołom, np. Wiewiórcę.

Skrzat Dębowy - niepozorny ludek, mądrała o wielkim sercu. Chętnie uczestniczy w planowaniu, ale nie zawsze angażuje się do końca w działanie. Przeszkadza mu wrodzone lenistwo i potrzebuje ciągłego odpoczynku.

Jezioranke - córka Króla i Królowej Królestwa Bajek. Jest pokorna, uważna na potrzeby innych, zwinna i radosna. Uwielbia gotować bajkowe potrawy.

Wróżka Świetlówka - ta która wszystko przeczuwa i widzi w świetle, ale zachowuje się, jakby tego nie widziała.

W bajce biorą również udział: Kropelka i Sowa o imieniu Pogotowie Ratunkowe

Wieść o niezwykłych podróżach grupy śmiałków niosła się z ust do ust po stolicy Królestwa Bajek - Mieście Słońca. Mieszkańcy z zapałem opowiadali sobie o przygodach Brombasa, Wiewiórki, Mrówki Ogrodniczki, Solankowej Kropelki, Skrzata Dębowego, Wyrwidęba... A historie nabierały jeszcze powagi, gdy uczestniczyli w nich Król-Dąb i Doktor Zdrówko. W budynku Akademii-Życie w bajce i tego popołudnia zebrali się chętni na zajęcia właśnie z Doktorem Zdrówko. Do sali wesoło wbiegła Wiewiórka w parze z Mrówką Ogrodniczką, za nimi kroczył Skrzat Dębowy, a chwilę później lekko wpłynęła Jezioranke. Ale, ale! Były też i nowe twarze! Solankowa Kropelka przysłała młodzieńką Kropelkę - swoją córkę. Pierwszy raz zawitała do Akademii również Wróżka Świetlówka. Usiedli wygodnie, ciekawi, co tym razem się wydarzy, a Doktor Zdrówko już otworzył usta, by rozpocząć wykład.... I nagle na dużym ekranie życia za nim wyświetlił się napis „S.O.S.”. Był to znak, że ktoś potrzebuje pomocy. W tej samej chwili pojawiła się w sali Sowa o imieniu Pogotowie Ratunkowe,

która miała w Mieście Słońca bardzo odpowiedzialne zadanie: alarmowała we wszystkich sprawach związanych z zagrożeniem dla przyrody. Pojawiała się, aby ogłosić Bajkową Akcję Pomocy i zebrać ochotników, którzy zaangażują się w pomoc. Zwróciła się teraz do Doktora Zdrówko, ponagając go, by ruszył ku rzece, bo w wodach pojawiły się złote rybki, które są przecież rybami ozdobnymi, występującymi w akwariach lub oczkach wodnych, a w wodach takich, jak Jeziorka, są intruzem i zagrożeniem dla rodzimych ryb oraz całego dobrostanu rzeczno. Próbowano je już odłowić, ale sprytnie uciekały, przestraszone nowym miejscem pobytu. Jeśli nadal pozostaną w rzece, podwodnemu światu będzie groziło niebezpieczeństwo i zachwianie naturalnej równowagi. Doktor Zdrówko w mig zrozumiał, że sprawa była ważna i zgodził się odwołać zajęcia.

- To bardzo ważna sprawa. Uwaga, uwaga! Odwołujemy dzisiejsze zajęcia w Akademii... Idziemy na ratunek rodzimym stworzeniom wodnym. Jak wiecie, Sowa o imieniu Pogotowie Ratunkowe jest kimś bardzo ważnym, działa na rzecz ochrony przyrody i jest też "łowcą Obcych", między innymi zwierząt akwariowych, które zostały porzucone przez nieodpowiedzialnych właścicieli w naszych jeziorach i rzekach. Co wy na to? - zapytał świadomy, że plany edukacyjne były inne. Sowa pokiwała głową i patrzyła wyczekująco na zgromadzonych w sali.

- Działaliśmy dotąd zgodnie. Myślę, że teraz też uda się nam uratować nasze ryby przed intruzami. Do dzieła - powiedział podekscytowany Skrzat Dębowy.

- Jakem Mrówka Ogrodniczka, nadziei się nie mogę, jaki ten nasz Skrzat Dębowy zrobił się wyrywny do pracy! Tak szybko to tylko mrówki zwykle pracować chciały... A tu, proszę, jakie zmiany - zwróciła się do Wiewiórki ze znaczącym spojrzeniem Mrówka Ogrodniczka.

- Widzisz, moja kochana, jedyne co mi do mojej głowy teraz przychodzi, to jest takie zdanie: podróże wyzwalają zmiany poprzez wszystkie dary, jakie z nich mamy - z zadowoleniem powiedziała Wiewiórka.

- Mrówko Ogrodniczko, życie w bajce wiele mnie nauczyło! Wyciągnąłem najlepsze wnioski i chcę działać - odgryzł się Skrzat Dębowy.

- Chyba zemdleję z wrażenia! Twa zmiana przyprawia mi skrzydła, to piękna zmiana - z radością powiedziała Wiewiórka i z uśmiechem dała już spokój z przekomarzaniem się.

- Zgadzam się! W górę serca i ruszamy na pomoc - rzekła poruszona Jezioranke, jednocześnie sprawdzając, czy pod skrzydłami ma coś słodkiego dla wszystkich na tę kolejną wyprawę.

- Kto tam wypuścił te ryby? Przed zakupem zwierząt do akwarium trzeba się zawsze zapoznać z informacjami, jak się nimi opiekować, jakie warunki należy im zapewnić, aby czuły się dobrze, były zdrowe, a tym samym pokazywały swoje przepiękne barwy. Poznając swoich podopiecznych przed przyniesieniem ich do domu możemy uniknąć wielu nieprzyjemnych niespodzianek. Warto także dowiedzieć się, gdzie są eksperci zajmujący się danym gatunkiem. To właśnie u nich można znaleźć

porady, ale także pomoc, aby wiedzieć, co robić, gdy okaże się, że jednak nie byliśmy dobrze przygotowani na trzymanie zwierzątka. Po prostu trzeba je oddać wtedy w dobre ręce. To wie każdy odpowiedzialny akwarysta - powiedziała Wróżka Świetlówka, zdziwiona tym co się stało.

- Możemy zrobić dochodzenie w tej sprawie, ale chyba lepiej będzie jak ruszymy na ratunek zagrożonym - skwitował Skrzat Dębowy, ponaglająco patrząc na przyjaciół. Sprawy zwierząt bardzo mu leżały na sercu, bo kochał je i zawsze się o nie troszczył najlepiej, jak umiał. Jedynie z osami nie zawsze był za pan brat, ale tolerował je z humorem i pewną powściągliwością.

- I znowu praca do wykonania. A zatem do dzieła! Trzeba nam odpowiednich narzędzi – już się ochoczo rozpędzała w planach Mrówka Ogrodniczka, jednak Sowa zaprotestowała - wszystko, co trzeba do akcji, było już w pojeździe o nazwie Niebieska Żaba, skonstruowanym na wzór takich żab moczarowych w Żabieńcu, blisko Konstancina.

Pojazd czekał przed Akademią. Ekipa ratunkowa wsiadła do niego ochoczo i podążyła ku brzegowi rzeki Jeziorki. Przybyli na plażę przy Hugonówce.

- Mam ze sobą pierścień pokoju. Zaraz go pokażę naszym złotym rybkom i porozumiemy się bez awantur - powiedziała Wróżka Świetlówka, której ów wyjątkowy przedmiot podarował jakiś czas temu Brombas.

Jeziorka w dobrej wierze sięgnęła pod skrzydełko i wyjęła magiczne ciasteczko. Rozkruszyła je i chciała wrzucić do wody, aby zwabić ryby do wypłynięcia na brzeg.

- Co ty robisz? - zapytał Doktor Zdrówko i zatrzymał skrzydło Jeziorki.

Sowa z dezaprobatą pokiwała głową. Powszechnie karmiono zwierzęta wodne i ptaki chlebem, który w rzeczywistości jest dla nich szkodliwy. Najlepszym pokarmem dla zwierząt jest ten, który znajduje się w automatach karmy dla ptaków zlokalizowanych przy miejscach karmienia. Jednak ptaki należy dokarmiać tylko w okresach zimowych, kiedy mogą mieć problem ze znalezieniem pożywienia w naturalnym środowisku. W innym przypadku odzwyczajamy je od samodzielnego zdobywania pokarmu, a tym samym uzależniamy te dzikie zwierzęta od człowieka, zaburzając ich naturalne zachowanie, które tak bardzo lubimy obserwować.

- Och! Dziękuję za zwrócenie mi uwagi. Muszę zmienić swoje nawyki w tej kwestii! - zawołała Jeziorka.

Gdy na plaży toczyła się ta rozmowa, złote rybki podплыły do brzegu i zaczęły mówić jedna przez drugą, że one nie są intruzami, a w każdym razie nie z własnej winy. Zostały wpuszczone do wody przez nieodpowiedzialnego akwarystę, któremu się znudziły lub po prostu nie potrafił się nimi dobrze opiekować, i z litości chciał im dać "drugie życie" w ich - jak mniemał - naturalnym środowisku. Mimo że ów akwarysta - amator miał dobre intencje, nie wiedział, że wpuszczanie obcego gatunku do obcego im środowiska ma wiele negatywnych konsekwencji dla przyrody i rodzimych gatunków.

Wszyscy wtedy walczą o życie i przeżycie, a tak naprawdę to owe złote rybki tęsknią do domu, do akwarium lub oczka wodnego.

- O widzę, że odezwał się we mnie pierwiastek czułości. Trzeba dać im prawdziwe drugie życie. Co ty na to, Sowo o imieniu Pogotowie Ratunkowe? - powiedziała Wróżka Światłówka. Sowa poprosiła Doktora Zdrówko, żeby wyjął z Niebieskiej Żaby małe akwarium, w którym ryby będą bezpiecznie transportowane do schroniska dla zwierząt wodnych, które zajmie się nimi i znajdzie im nowy, odpowiedzialny dom. Ryby z wdzięcznością i bez awantur wpłynęły do akwarium. Wyjawily, że w rzece kryje się jeszcze kilkanaście innych gatunków obcych i ich potomstwo, które też chciały zabrać ze sobą.

- Zostawimy tutaj napis na tablicy, że gdy ktokolwiek zobaczy złote rybki, czy inne egzotyczne gatunki ryb, to ma za zadanie zrobić im zdjęcie i opisać lokalizację oraz czas obserwacji, a następnie niezwłocznie wysłać taką informację do Sowy o imieniu Pogotowie Ratunkowe – powiedział Doktor Zdrówko.

Gdy wszyscy już zrobili wszystko, to znaczy wszystkie złote rybki znalazły się w przenośnym akwarium, z krzaków przy brzegu wyszedł mały rudy piesek, a za nim czarny kot. One również chciały odnaleźć drogę do domu. Widziały i słyszały, jak ekipa ratunkowa przed chwilą zatroszczyła się o egzotyczne ryby, jak wszyscy chcieli pomóc, aby rozpoczęły szczęśliwą podróż do domów. Mieli zatem dobre serca. Mały rudy piesek i czarny kot uwierzyły, że i dla nich jest ratunek. Błąkały się po parku już od czterech dni... A zatem to jeszcze nie był koniec wyprawy na pomoc zwierzętom.

- Oczywiście, może uda mi się zrobić dobry uczynek. Mam zapas wody i jedzenia chętnie się podzielę - powiedział uradowany Skrzat Dębowy. Wyjął z plecaka swoje zapasy i podzielił się z głodnymi. Był bardzo poruszony tą przecież niedaleką, ale równie istotną wyprawą. Z sercem na dłoni zaproponował też gościnę w swoim domu rudemu pieskowi i czarnemu kotu, gdy będą trwały poszukiwania ich dotychczasowych opiekunów lub nowych, odpowiednich dla nich domów. Wszyscy razem wsiedli do Niebieskiej Żaby i wrócili na polanę przed Akademią.

- Widzę to teraz już jasno, że trzeba się w sposób odpowiedzialny zachowywać, gdy się człowiek decyduje zabrać do domu zwierzątko... Konsekwencje mogą być takie, że trzeba się bardzo napracować, aby każdy podopieczny czuł się dobrze u swojego opiekuna - powiedziała Mrówka Ogrodniczka.

- To prawda, moja przyjaciółko, wszystko wymaga głębokiego zastanowienia. A serce prawdziwie objawia się miłością w odpowiedzialnym działaniu - powiedziała bardzo poważnie Wiewiórka.

- „Stajesz się odpowiedzialny na zawsze za to, co oswoiłeś.” To znaczy: jeśli bierzesz do domu zwierzątko i się nim opiekujesz, to rób to do końca lub odszukaj mu nowe miejsce pobytu, w którym

będzie miało odpowiednie dla siebie warunki. Co dajesz innym, tak się dzieje w twoim życiu. Czy to wiesz? - powiedział Doktor Zdrówko.

- Oj! To ja jeszcze muszę dorosnąć, aby być gotową na zwierzątko w domu, to wielka odpowiedzialność! - rzekła zatroskana Jezioranke.

- Tak, bo czy to jest zabawka, czy odpowiedzialność i przyjęcie zwierzątka jako członka rodziny? Widzę, że to, czego się już nauczyliście wcześniej w Akademii-Życie w bajce, przynosi coraz większe plony. Życie w bajce działa - powiedział Doktor Zdrówko.

- Tak, a pierścień pokoju po raz kolejny służy porozumieniu - uśmiechnęła się Wróżka Świetlówka.

- Rozsądek ludzi i troska o środowisko, szacunek do wszystkich form życia to nauka płynąca z wcześniejszych podróży. Znowu okazały się ważne - powiedziała Mrówka Ogrodniczka.

- Najważniejsze w naszym działaniu jest to, aby wszyscy byli szczęśliwi i działali dla dobra naszej planety, która jest największym naszym skarbem - podsumował Skrzat Dębowy.

- Wartości bajką niesione są jak marzenia wymodlone, pięknem zmiany okraszone, miłością wzmocnione. Oj, mama i tata będą ze mnie zadowoleni i cały ród wiewiórek także! A jakże! – Wiewiórka podskakując wypowiedziała wiekopomne dla niej zdanie.

- Znaczące to wszystko dla przyrody i naszego w niej funkcjonowania. Dobrze, gdy wszystko w porządku działa, a działa, gdy wiedza w życie jest wdrażana - powiedziała Mrówka Ogrodniczka.

- Dziękujemy, dziękujemy za waszą pomoc i miłość - odpowiedziała zewsząd z miłością Przyroda. A Król Sum, który był odpowiedzialny za zwierzęta wodne, przysłał im w podziękowaniu Złotą Rybkę, która była wyrzeźbiona w kamieniu. Przyniosła ją do Akademii Sowa o imieniu Pogotowie Ratunkowe gdy podsumowywali wyprawę. Na kamiennej Złotej Rybce był napis: Gdy chcesz coś zrobić dobrego dla zwierząt wodnych, to powiedz, czego im życzysz a Złota Rybka to spełni. Tymczasem Skrzat Dębowy niesiony entuzjazmem zawiesił na drzwiach Akademii piękne ogłoszenia, dzięki którym kot ekspresowo znalazł nowy dom, a po rudego pieska zgłosił się jego zatroskany i poszukujący go opiekun.

KONIEC

Dziękujemy za cenne konsultacje merytoryczne Rafałowi Maciaszkowi – akwaryście, przyrodnikowi oraz koordynatorowi projektu „Łowca Obcych”.

Jeśli zobaczysz ryby egzotyczne w rzece, stawie, jeziorze lub innym naturalnym zbiorniku wodnym, zrób zdjęcia, opisz lokalizację i datę obserwacji, a następnie prześlij te informacje do

Rafała Maciaszka.

Kontakt:

e-mail: rafal.maciaszek@kumakshrimp.pl

facebook: www.fb.com/LowcaObcych

Więcej informacji o gatunkach obcych w polskich wodach:

www.kumakshrimp.pl/IAS

Autorzy bajki:

Jolanta K. Żytkiewicz

Maria Guskowska

Marzena Bairagi

Maria Czarkowska

Piotr Malinowski